

Roman Perkowski

„???” - Uprawnienia ekspertów PZF do gwarantowania znaczków Wolnego Miasta Gdańsk

PZF experts' rights to guarantee stamps of the Free City of Gdańsk (Freie Stadt Danzig)

Przeczytałem niedawno jeden z wątków na forum filatelistów, poświęcony zakresowi uprawnień ekspertów filatelistycznych, a konkretnie prawa do wystawiania gwarancji i atestów na znaczkach „z Polską związanych” (używając podtytułu katalogu Fischera).. Dyskusja dotyczyła tego czy ekspert, którego uprawnienia zostały określone dość ogólnie (podobnie jak w wielu innych przypadkach), a mianowicie „... wszystkie znaczki i całostki polskie...” posiada uprawnienia do wykonywania ekspertyz dotyczących znaczków Generalnej Guberni (przy założeniu, że były to znaczki niemieckie). W tym akurat przypadku dyskusja zakończyła się „pokojowo”, gdyż rozpoczynający ten wątek uznał argumenty przedstawione przez pozostałych dyskutantów przemawiające na korzyść eksperta. W szczególności podniesiono, że Generalne Gubernatorstwo stanowiło jednostkę administracyjno-terytorialną, obejmującą część okupowanego wojskowo przez III Rzeszę terytorium II Rzeczypospolitej, która to część nie została bezpośrednio wcielona do Rzeszy (z niem. *Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete, dosłownie Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich*). Na terenie GG obowiązującą walutą był w dalszym ciągu złoty polski i w tej walucie były emitowane znaczki pocztowe, należałoby zatem uznać je – jeśli nie za znaczki polskie – to z Polską niewątpliwie związane.

Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do znaczków pocztowych Wolnego Miasta Gdańsk.

Historia samego miasta Gdańsk jest bardzo specyficzna. Przez ponad 1000 lat od chwili powstania, miasto Gdańsk było kolejno: częścią Królestwa Polskiego, Księstwa Pomorskiego, Zakonu Krzyżackiego, ziemią spornymi podczas wojny 30-letniej, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Królestwa Prus, Wolnego Miasta Gdańsk zależnego od Cesarstwa Francuskiego, Cesarstwa Niemieckiego, Republiki Weimarskiej, Wolnego Miasta Gdańsk utworzonego na mocy traktatu wersalskiego (traktat pokojowy zawarty przez aliantów z Niemcami po zakończeniu I wojny światowej), III Rzeszy (Gdańsk-Prusy Zachodnie) i wreszcie Polski (po 1945 r.).

Wolne Miasto Gdańsk z okresu 1920-1939 było tworem administracyjno-terytorialnym obejmującym swym zasięgiem dwa powiaty miejskie (Gdańsk z Oliwą oraz Sopot z Nowym Dworem Gdańskim i Nowym Stawem) oraz trzy powiaty wiejskie (Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy). Według różnych danych szacunkowych z tego okresu, na obszarze administracyjnym Wolnego Miasta Gdańsk ludność pochodzenia polskiego stanowiła – według różnych źródeł – nie więcej niż 10% całej populacji (*według spisu powszechnego z 1929 r. ludność deklarująca język polski, jako język ojczysty stanowiła 9,1% ogółu ludności zamieszkującej na obszarze Wolnego Miasta Gdańsk*). Władzę wykonawczą na obszarze WMG sprawował Senat, natomiast ustawodawczą parlament (Volkstag). W relacjach z Polską obowiązywały postanowienia traktatu wersalskiego oraz konwencji polsko-gdańskiej z 9.11.1920 r. regulujące wzajemne stosunki oraz określające prawa Polski na terenie WMG. W żadnym z tych dokumentów Polska nie uzyskała prawa do emisji znaczków pocztowych Wolnego Miasta Gdańsk, a jedynie prawo do utrzymywania na terenie portu gdańskiego polskiej służby pocztowej do komunikacji między Polską a Portem Gdańsk oraz – za pośrednictwem urzędu pocztowego w Porcie Gdańsk – do tranzytu przesyłek pocztowych między Polską a innymi krajami (zagranicą). Od 1926 r. dotyczyło to również komunikacji pocztowej ze składnicą broni i amunicji na Westerplatte. W omawianym okresie, na terenie miasta Gdańsk funkcjonowały również trzy polskie urzędy pocztowe (dwa w samym mieście i jeden w gdańskim porcie).

Przechodząc do kwestii znaczków Wolnego Miasta Gdańsk, mowa tu o znaczkach emitowanych między czerwcem 1920 r. a kwietniem 1939 r. Pomimo, że formalna proklamacja Wolnego Miasta Gdańsk miała miejsce dopiero 15.11.1920 r., to poczta na tym obszarze funkcjonowała nieprzerwanie na bazie istniejących niemieckich placówek pocztowych. 15 czerwca 1920 r. dawny Oberpostdirektion (OPD) Danzig przestał być częścią niemieckiego Reichspostu. 16 czerwca 1920 r. utworzono niezależny Oberpostdirektion für das Gebiet der Freien Stadt Danzig.

Do czasu pierwszej „własnej” emisji znaczków, czyli między 10.01.1920 a 14.06.1920 w obiegu pocztowym były w dalszym ciągu znaczki Rzeszy Niemieckiej, bez żadnych dodatkowych oznaczeń (nadruków), jako znaczki obszaru Gdańska. Od 14.06.1920 do 31.12.1920 wprowadzono do obiegu kilka wydań przedrukowych na znaczkach Rzeszy Niemieckiej z nadrukowanym słowem „Danzig”, albo słowem „Danzig” i nową wartością. Dopiero 31.01.1921 r. została wyemitowana pierwsza gdańska seria znaczków (10 znaczków) upamiętniających proklamację Wolnego Miasta Gdańsk, tzw. „Koga”. Do wybuchu II wojny światowej wprowadzono do obiegu jeszcze 250 znaczków obiegowych, 51 znaczków urzędowych, 47 znaczków dopłaty oraz ponad 60 kart pocztowych.

Po tym może przydługim, ale moim zdaniem niezbędnym wstępie, przejdę do sedna sprawy, a mianowicie kwestii zakresu uprawnień nadawanych ekspertom przez Prezydium Zarządu Głównego PZF na wniosek Kolegium Ekspertów PZF.

Czytając zamieszczony na stronie internetowej ZG PZF aktualny wykaz ekspertów PZF i zakres przyznanych im uprawnień można stwierdzić, że w blisko 50% przypadków uprawnienia są określone nader ogólnie, a mianowicie „Wszystkie znaczki polskie”, względnie „Wszystkie znaczki i całostki polskie”. W kilku przypadkach, po takim ogólnym stwierdzeniu jest dodane uszczegółowienie typu: „...z wyłączeniem” lub „...od roku...”.

W tym miejscu można postawić pytanie: Czy znaczki Wolnego Miasta Gdańsk są znaczkami polskimi, a co za tym idzie – czy eksperci z tak określonymi uprawnieniami jak wskazano wyżej, posiadają formalne uprawnienia do ich oceny ?

Moim zdaniem uprawnienie do dokonywania ekspertyz „wszystkich znaczków polskich” nie daje prawa do takich ekspertyz w odniesieniu do znaczków Wolnego Miasta Gdańsk. Nie są to bowiem w mojej ocenie znaczki polskie.

Patrząc na ponad 1000-letnią historię istnienia miasta Gdańsk, a szczególnie ostatnich 225 lat, w tym 19-tu lat istnienia obszaru administracyjnego Wolne Miasto Gdańsk, było to - w tym okresie i formalnie rzecz biorąc – miasto pruskie, a w ostatnich 19-tu latach istnienia miasto „wolne”, ale bardzo silnie związane z Niemcami i Rzeszą Niemiecką (dzięki świadomej antypolskiej polityce władz miejskich). Trudno zatem uznać, że znaczki emitowane przez władze Wolnego Miasta Gdańsk są znaczkami polskimi. W pośredni sposób mogą to być znaczki w jakiś sposób z Polską związane (bo przecież w latach 997-1227, 1294-1308, 1466-1793 Gdańsk był miastem polskim – przynajmniej w zakresie formalnej przynależności terytorialnej - a od 1945 r. jest miastem polskim), ale nie są to znaczki polskie. Trudno je również zakwalifikować do „związania z Polską” w podobny sposób, jak ma to przykładowo miejsce w odniesieniu do znaczka „Polska nr 1”, czy różnych wydań lokalnych i przedrukowych (z nadrukami typu „Poczta Polska”) z czasów I wojny światowej, czy z wczesnego okresu rodzącej się państwowości polskiej na obszarach zaboru austriackiego, czy rosyjskiego.

Jakie zatem formalne przesłanki powinien spełniać znaczek pocztowy, aby określić go mianem „znaczek polski”. Nie trzeba tu żadnych szczególnych dywagacji – wystarczy odwołać się do przepisów prawa (zarówno byłych, jak i aktualnie obowiązujących), które jednoznacznie wskazują, kto był – i jest obecnie – uprawniony do podejmowania decyzji o emisji, wprowadzaniu do obiegu i wycofywaniu z obiegu polskich znaczków pocztowych i innych druków pocztowych. W omawianym okresie byli to Minister Poczty i Telegrafów (w latach 1920-1923 i 1927-1939) i

Minister Przemysłu i Handlu (w latach 1924-1926), którym przysługiwało „...wyłączne prawo wydawania znaczków pocztowych, nadruków pocztowych, nalepek i płatnych druków pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz oznaczania ich wartości.”¹¹. Ich kompetencje dotyczyły obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, a takim obszarem nie było Wolne Miasto Gdańsk.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania należy skonkludować, że żadnym ówczesnym polskim władzom wykonawczym nie przysługiwało prawo do podejmowania decyzji w sprawie emisji, wprowadzania i wycofywania z obiegu znaczków i całostek pocztowych w Wolnym Mieście Gdańsk. Nie są to zatem – co jeszcze raz podkreślam – znaczki polskie. Decyzje w tym przedmiocie przysługiwały autonomicznym władzom WMG.

I tu dochodzimy do sedna sprawy, a mianowicie zakresu pojęciowego wyrażenia stosowanego do określenia uprawnień eksperta PZF - „wszystkie znaczki polskie”.

Czy w pojęciu tym powinny się mieścić również znaczki WMG, bo dawno temu (ponad 200 lat) Gdańsk znajdował się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a od 1945 r. jest polski? Z formalnego punktu widzenia, chyba jednak nie.

Czy zatem eksperci polscy z tak określonymi przez PZF uprawnieniami powinni dokonywać ekspertyz znaczków WMG, przystawiać stempelki gwarancyjne na znaczkach, wystawiać skrócone i pełne atesty ?

Formalnie, chyba również nie.

I nie chciałbym być zrozumiany w taki sposób, że kwestionuję wiedzę, doświadczenie i umiejętności ekspertów PZF, którzy podejmują się wykonania ekspertyzy znaczków WMG. Chodzi mi raczej o aspekt formalny tego typu działań, tzn. czy jest to zgodne z zakresem przyznanych uprawnień, czy szkolenie eksperckie poprzedzające egzamin obejmuje również te znaczki, stemple, całostki i całości pocztowe i czy są one również przedmiotem egzaminu eksperckiego. Mam co do tego wątpliwości, choćby z takiego powodu, że na oficjalnej liście ekspertów PZF nie ma żadnego z konkretnymi uprawnieniami do oceny znaków pocztowych WMG, chyba więc również do tego, aby prowadzić przedegzaminacyjne szkolenie.

Jest to tym bardziej istotne z uwagi na specyfikę znaczków WMG, szczególnie z okresu inflacji (1920-1923 – do dnia zmiany waluty z marek na guldeny gdańskie), a przede wszystkim znaczków stemplowanych z tego okresu, pochodzących z rzeczywistego obiegu pocztowego, których wartość katalogowa często znacznie przewyższa wartość znaczków niekasowanych, nie użytych pocztowo (tzw. postfrisch) oraz znaczków stemplowanych grzecznościowo. Na temat znaczków stemplowanych z tego okresu istnieje szereg publikacji ekspertów niemieckich (K. Kniep, G. Schüller, G. Hasselhoff, K. Wolff), czy w Polsce – publikacja P. Przybka, a wcześniej W.J. Ostrowskiego lub A. Sękowskiego.

Autorzy wszystkich tych prac wskazują na fakt, że z uwagi na bardzo duże zainteresowanie znaczkami stemplowanymi WMG i ich relatywnie niewielką ilość w tamtym okresie historycznym, w wielu urzędach pocztowych stosowano praktykę ostemplowań grzecznościowych na potrzeby filatelistyczne (ostemplowywano całe arkusze znaczków, całości pocztowe z seriami znaczków, itp.). Niezależnie od tego, ostemplowania z tego okresu były bardzo często fałszowane, poprzez nadużywanie stempli pocztowych, takie jak antydatowanie czy postdatowanie, względnie przez wykonanie nowych fałszywych datowników²¹. *(Obecnie również trafiają się „entuzjaści”*

¹¹ ustawa z dnia 27.05.1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. P.P.P. z 1919 nr 44 poz. 310); ustawa z dnia 18.12.1920 r. o pocztach, radiotelegrafach i telefonach w czasie wojny (Dz. U.P. z 1921 r. nr 7 poz. 36; ustawa z dnia 3.06.1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. RP nr 58 poz. 584)

²¹ przykłady takich datowników, znalezionych przez gdańską milicję w 1987 r., podaje p. Hans Vogels w swojej najnowszej książce „Poczta Polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920-1939” (str. 173) – wyd. Hans Vogels 2018

falszowania stempli WMG przy użyciu drukarek komputerowych, ale są to fałszerstwa dosyć prymitywne i stosunkowo łatwe do wykrycia.)

Są to bardzo obszerne opracowania wskazujące na wszelkie niuanse dotyczące typów i rodzajów ostemplowań na znaczkach i całosciach pocztowych WMG z tego okresu, rodzajów stempli, dat ich stosowania, faz zużywania się stempli, itp.. W niektórych przypadkach wskazywane są konkretne stemple i konkretne placówki pocztowe, których stemple – z różnych względów - są przez ekspertów niemieckich traktowane jako grzecznościowe (np. Danzig 1x, 1y, 1z, Zoppot c, d, f – stemple stosowane na stanowiskach wydzielonych do ostemplowań grzecznościowych, OHRA-Orunia, Kahlbude-Kolbudy – stempel placówek jednostanowiskowych, gdzie trudno ustalić charakter ostemplowania znaczka, czy wreszcie stemple poczty lotniczej – Danzig 1, 1 a Luftpost, Danzig 5 Luftpost, Danzig Langfuhr Luftpost, czy Zoppot Luftpost)³¹.

Jak wspomniałem wyżej, nie jest moją intencją kwestionowanie wiedzy i doświadczenia ekspertów PZF gwarantujących znaczki WMG, ale przeglądając portale aukcyjne, na których są takie znaczki wystawiane (np. ebay, allegro) można zauważyć, że:

- na niemieckim ebay'u praktycznie nie występują znaczki WMG sygnowane czy atestowane przez eksperta (żyjącego lub nieżyjącego), który nie miałby do tego formalnych uprawnień i jako taki jest lub był wymieniony na oficjalnych stronach organizacji BPP (Bund Philatelistische Prüfer E.V.) i np. w katalogu Michel;

- na polskim allegro można spotkać znaczki WMG sygnowane przez polskich ekspertów uprawnionych do ekspertyzy „wszystkich znaczków polskich” i – niestety – ostatnio znalazłem tam sygnowane przez eksperta PZF stemplowane znaczki WMG, które mniej doświadczony nabywca uzna za pochodzące z obiegu (tak może sugerować przystawiony stempelek gwarancyjny), chociaż kilka z tych stempli powinno być zakwalifikowanych jako grzecznościowe i w związku z tym odpowiednio oznaczone symbolem stempla grzecznościowego, a nie obiegowego.

Jeśli cena zakupu takiego znaczka i jego wartość katalogowa nie są wysokie, to pół biedy. Gorzej, gdy ostemplowanie znaczka i jego oznaczenie jako pochodzącego z obiegu pocztowego znacznie podnosi jego wartość katalogową i rynkową (a należy zaznaczyć, że katalog Michel Deutschland Spezial wycenia znaczki WMG znacznie wyżej niż katalog Fischera), a jego nowy właściciel chciałby go odsprzedać, np. na niemieckim ebay'u.

Co by się stało, gdyby gwarancja polskiego eksperta została zakwestionowana przez potencjalnego nabywcę i zażyczyłby on sobie kontreksperytyzy uprawnionego eksperta niemieckiego, a ten wydałby inną ekspertyzę niż ekspert polski? Kto poniósłby konsekwencje? Jakie straty mógłby ponieść sprzedający, który dotychczas cieszył się bardzo dobrą opinią wśród kupujących i kto te straty miałby zrekompensować?

Z moich rozmów z innymi filatelistami zainteresowanymi tematem wynika, że również mają podobne wątpliwości, zatem rozwiązanie sprawy powinno mieć charakter systemowy i powinien zająć się tym ZG PZF, jako organ przyznający w Polsce uprawnienia eksperckie.

Rozwiązaniem najprostszym byłoby podanie szczegółowej wykładni określenia „wszystkie znaczki polskie” / „wszystkie znaczki i całostki polskie” / „wszystkie polskie znaki pocztowe” – czy zainteresowani filateliści mają przez to rozumieć, że dany ekspert ma uprawnienia do oceny wszystkich znaczków wyszczególnionych w 1 i 2 tomie katalogu Fischera. Wówczas opis uprawnień eksperta powinien wyglądać mniej więcej następująco; „wszystkie znaczki polskie opisane w tomie 1 i 2 katalogu ...”. Alternatywnym rozwiązaniem byłoby – przy pozostawieniu w/w określeń w opisie uprawnień eksperta - jednoznaczne określenie „wyłączeń” (tak, jak ma to miejsce obecnie w odniesieniu do niektórych ekspertów).

³¹ P. Przybek – Stemple Wolnego Miasta Gdańska okresu inflacji; Poznań 2003

Jeśli jednak określenie to miałyby oznaczać coś innego, to tym bardziej byłoby uzasadnione jego doprecyzowanie.

Jest w Polsce kilka lub kilkanaście osób, których wiedza dotycząca znaczków jest przebogata, ale – nic jej nie ujmuje – chyba nie aż taka, żeby znać się na niuansach wszystkich emisji zawartych w dwóch tomach katalogu Fischera, a w przypadku znaczków WMG również w katalogu Michel dla wydań przedrukowych na znaczkach niemieckich i katalogach specjalizowanych dla znaczków WMG oraz w innych opracowaniach badawczych dotyczących tych znaczków (*Np. G. Schüler – Die Danziger Briefmarken; K. Holz - Die Danzig Schrägdrucke und ihre Fälschungen*).

Zdaję sobie sprawę z tego, że dla niektórych osób ten tekst może być kontrowersyjny, ale być może będzie on przyczynkiem do szerokiej dyskusji, zarówno w gronie filatelistów, jak również w ramach PZF i do zajęcia przez odpowiednie organy Związku stanowiska w sprawie klasyfikowania znaków pocztowych Wolnego Miasta Gdańsk, a także do jednoznacznego sprecyzowania określeń „wszystkie znaczki polskie” / „wszystkie znaczki i całości polskie” / „wszystkie polskie znaki pocztowe”.

Na zakończenie chciałbym podziękować panu Hansowi Vogelsowi za cenne uwagi dotyczące „historycznej” części niniejszego artykułu.